

O ugniataniu kapusty słów kilka....



Dziś o ugniataniu kapusty. To znakomita metafora. Czego? Podobno bujania przez rodziców.

Tak w każdym razie chcą wciąż bujać kolejne pokolenia Polaków rodzice, a może już nawet dziadkowie III RP. Jak to robią? Coraz mniej skutecznie. 6 sierpnia minął rok od objęcia urzędu Prezydenta RP przez Karola Nawrockiego. Sondaż CBOS wykonany w rok po zaprzysiężeniu wykazuje, że obecnie cieszy się on najwyższym poparciem od początku swojej prezydentury. Pozytywnie działania Nawrockiego oceniło 56 proc. respondentów. Negatywnie 37 proc., a zdania w tej kwestii nie ma 7 proc. Jednocześnie według sondażu wykonanego dla rp.pl „prezydent cieszy się bezapelacyjną sympatią wśród młodych”:
<https://wiadomosci.wp.pl/wyrazne-pokoleniowe-pekniecie-sondaz-na-rok-prezydentury-nawrockiego-7315770778408960a>

Skąd się to bierze? Młodsze pokolenie nie czyta w ogóle „Wyborczej”, „Polityki”, „Newsweeka”, nie ogląda TVN, TVP ani żadnej innej telewizji, nie zagląda na najbardziej klikalne w starszych pokoleniach portale „informacyjne” takie jak Onet. Nie dociera więc do niego nieustanna, kłamliwa, oparta na nienawistnej manipulacji propaganda, która ma zohydzić obecnego prezydenta, tak jak wcześniej miała ośmieszyć prezydenta Andrzeja Dudę, a jeszcze wcześniej- ośmieszyć i zohydzić prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Nazwano tę propagandę, słusznie, „przemysłem pogardy”. Przykład jej obecnego działania? W rocznicę zaprzysiężenia Karol Nawrocki wygłosił przemówienie, nieco ponad godzinne, przed Pałacem Prezydenckim. Przypomniawszy, że zawetował 41 ustaw, a 259 podpisał. Zgodnie z konstytucją prezydent po prostu ma prawo weta. Każde weto jest przez prezydenta szczegółowo uzasadnianie.

Tymczasem spośród 22 projektów ustaw, które prezydent Nawrocki skierował do sejmu, marszałek Czarzasty 21 skierował samowolnie, bez żadnego uzasadnienia ani trybu, do tzw. zamrażarki. Taka instytucja jak „zamrażarka” marszałka sejmu nie istnieje w Konstytucji. A więc, poza Konstytucją, można to najłagodniej określić, marszałek koalicji Donalda Tuska blokuje ponad 95 procent propozycji ustawowych, zgłaszanych zgodnie z konstytucyjnymi uprawnieniami przez prezydenta. Nawet nie są one dyskutowane przez sejm. Prezydent natomiast wetuje, zgodnie ze swymi uprawnieniami - mniej niż 15 procent ustaw, jakie przesyła do niego koalicja rządząca w sejmie. Ale - wedle obecnego przemysłu pogardy - to prezydent łamie konstytucję i jest „weto matem”. On, a nie weteran PZPR - marszałek, filar obecnej koalicji.

O tym mówił, między innymi, Karol Nawrocki. Co z tego dotarło do odbiorców niemiecko-szwajcarskiego portalu Onet? Oczywiście - nic. Dotrzeć miało coś innego.

Przytoczę tytuły Onetu poświęcone tej rocznicy:

„Nawrocki dzieli mieszkańców Warszawy" (pod tym tytułem, sugerującym oczywiście, że prezydent dokonuje jakiejś łajdackiej segregacji - może rasowej, może innej - mieszkańców stolicy, kryje się całkowicie inna w istocie wiadomość: Warszawiacy mają po prostu różne zdania na temat jego prezydentury); „Polski wstyd" - rzecznika MSZ Rosji atakuje Karola Nawrockiego (no oczywiście: Nawrocki to „polski wstyd", to skojarzenie czytelne dla odbiorców portalu. „Takie poparcie po roku ma Nawrocki. Lider sporo więcej" (więc czytelnik nagłówków z Onetu nie musi dowiedzieć się jakie konkretnie ma poparcie Nawrocki, tylko powinien utwierdzić się w przekonaniu – że MARNE, skoro „lider ma sporo więcej").

Ale najlepszy jest ten „artykuł", który ma zastąpić jakąkolwiek informację o treści przemówienia prezydenta. To artykuł zatytułowany: „Karol Nawrocki przemówił do narodu. Ekspert zauważa stres i agresję". W owym tekście wystąpienie głowy państwa analizuje „ekspert od mowy ciała, który wyraźnie zwraca uwagę na sygnały, oznaczające stres".

Ekspert orzeka: „W wystąpieniu pana prezydenta widać sporo sygnałów stresu, które obniżają jego pozycję, wiarygodność jego słów. Po pierwsze, od początku wystąpienia "ugniata kapustę". Tak nazywam system, który w badaniach amerykańskich nazywany jest przekładaniem ciężaru ciała z nogi na nogę. Jest to sygnał atawistyczny oznaczający, że dana osoba była kiedyś bujana przez rodziców".!!!

Nie żartuję! Takie mądrości ma do zaoferowania swoim odbiorcom Onet. To właśnie jest w całej krasie owo ugniatać kapustę - w głowach jego bezkrytycznych odbiorców, w głowach wiernych widzów TVN24 i innych, wspomnianych wyżej specjalistów od ugniatać kapustę. Ale oni nie mają już dostępu do głów młodszego pokolenia.

Już wiem, jakie redaktor Adam M. ogłosi hasło na wybory w 2027 roku: „Zabierz wnuczkowi dowód!".

Autor:



[Prof. Andrzej Nowak](#)

Historyk, publicysta, sowietolog, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownik pracowni Dziejów Rosji i ZSRR w Instytucie Historii PAN.